

Żal mi nadziei

Michał Bajor

Żal mi nadziei, co się nie spełniły
żal białych płatków, co pomknęły w dal,
żal mi tych dziewczyn, które się spóźniły
na karnawału najpiękniejszy bal

Żal mi okazji, które zmarnowałem
przez chwile tremy, co dopadła mnie,
żal mi tych listów, których nie wysłałem,
podpisywanych: miła kocham cię
Dlatego przeżyć chcę do cna
to wszystko, co mi życie niesie,
gdy młoda wiosna bzami gra,
gdy się zapala wczesna jesień

By nie żałować wierszy niespełnionych,
nie minąć nuty, która szuka słów
i dotknąć białych ramion wyrzeźbionych
w światłości, która nie powróci znów...

Żal mi nadziei, co się nie spełniły
żal wczesnej wiosny, gdy dojrzewa liść,
żal mi tej drogi, którą mgły spowiły,
którą w nieznane nie umiałem iść

Żal mi tych losów, których nie kupiłem
a przecież wygrać mógłby każdy z nich,
żal mi tych włosów, których nie tuliłem
i nawet dostrzec nie umiałem ich
Więc chcę do bólu przeżyć to
co jeszcze z życia mi zostało,
żeby wspominać było co
żeby się nic nie zmarnowało

By czas jaskrawy dognać i przegonić
żeby nie stchórzyć, nie pójść drogą złą
i aby jednej chwili nie uronić
z wielkiej podróży, w której jestem wciąż

Żal mi nadziei, co się nie spełniły...
Wojciech Młynarski

Włodzimierz Korcz